

Sygn. akt I C 1610/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2019 r.

Sąd Rejonowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Jędrzejewska

Protokolant: Ewa Polkowska

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2019 r. w Łomży

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko L. W.

o ustalenie

I. Powództwo oddała.

II. Zasądza od powoda (...) S.A. w W. na rzecz pozwanego L. W. kwotę 3.720,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. Nakazuje pobrać od powoda (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu) kwotę 1.044,66 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o ustalenie, że z dniem 1.10.2018 r. nie jest zobowiązany do płacenia na rzecz pozwanego L. W. renty zasądzonej wyrokiem Sadu Wojewódzkiego w Łomży z dnia 20.07.1995 r., w sprawie o sygn. akt I C 110/94 w kwocie 496,60 zł miesięcznie i następnie podwyższonej decyzją (...) S.A. od dnia 1.09.1997 r. do kwoty 517 zł miesięcznie oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że wyrokiem z dnia 20.07.1995 r. Sąd Wojewódzki w Łomży zasądził na rzecz L. W. rentę w wysokości 469,60 zł miesięcznie z tytułu utraty zdolności do pracy w wykonywanym zawodzie rolnika począwszy do 1.08.1995 r. na podstawie art. 444 § 2 kc. Powód od dnia 1.09.1997 r. podwyższył pozwanemu rentę do kwoty 517 zł miesięcznie. Pozwany w dniu 30.11. 2006 r., w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej, przekazał na rzecz syna M. W. gospodarstwo rolne w zamian za dożywocie. O powyższym powód został poinformowany przez pozwanego niedługo przed wystosowaniem powództwa w niniejszej sprawie. Z uwagi na fakt, iż odpadły przyczyny, będące podstawą do przyznania renty i jej pobierania, gdyż pozwany nie wykonuje zawodu rolnika powód nie ma obowiązku wypłaty dalszej renty na rzecz pozwanego. Zdaniem powoda, w momencie przekazania gospodarstwa, przestały istnieć przesłanki, na podstawie których renta została ustanowiona, z tego też względu na podstawie art. 907 § 2 kc wniósł o ustalenie ustania obowiązku płacenia renty z dniem 1.10.2018 r.

Pozwany L. W. w odpowiedzi na pozew nie uznał powództwa, wnosząc o jego oddalenie w całości i o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, iż w związku z wypadkiem drogowym z dnia 29.04.993 r., spowodowanym przez osobę korzystającą z ochrony ubezpieczeniowej w (...) S.A., utracił całkowitą zdolność do pracy zarobkowej w rolnictwie. Powyższe skutkowało przyznaniem na jego rzecz stosownej renty z Kasy Rolniczego

Ubezpieczenia Społecznego oraz zasądzeniem od (...) S.A. odpowiedniej kwoty renty na podstawie art. 444 § 2 kc. Zdaniem pozwanego powództwo jest nieuzasadnione, bowiem przekazanie na rzecz swojego syna M. W. gospodarstwa rolnego na podstawie umowy dożywocia z dnia 30.11.2006 r. nie powinno skutkować zmniejszeniem czy też utratą prawa do renty na podstawie art. 444 § 2 kc. Podnosił, iż na skutek przedmiotowego wypadku drogowego stał się całkowicie niezdolny do pracy i stan ten utrzymuje się do chwili obecnej. Pozbawienie go uprawnienia do renty prowadziłoby do przerzucenia na rzecz M. W. wszelkich kosztów jego utrzymania, zaś zwalniałoby ubezpieczyciela z negatywnych konsekwencji zachowania ubezpieczonego. W ocenie pozwanego, powyższe byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego oraz istotą wypłacanej przez ubezpieczyciela renty.

Sąd Rejonowy w Łomży ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 29.04.1993 r., na drodze prowadzącej z K. do L., w miejscowości T., doszło do wypadku drogowego, którego sprawcą był E. F.. Sprawca stracił panowanie nad pojazdem, wskutek czego wjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo. Jadący jako pasażer L. W. doznał poważnych obrażeń ciała, których skutkiem był trwały uszczerbek na zdrowiu. Sprawca wypadku oddalił się z miejsca zdarzenia. C. F. i K. F., powiadomieni o wypadku, zaholowali samochód i przewieźli poszkodowanego L. W. do szpitala w K., gdzie udzielili nieprawdziwej informacji, iż przypadkowo znaleźli rannego i nic nie wiedzą o okolicznościach, w jakich doznał on obrażeń ciała.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 5.11.1993 r., w sprawie II K 463/93 Sąd Rejonowy w Łomży, uznał E. F. za winnego popełnienia czynu z art. 145 § 3 kk w zw. z art. 145 § 2 kk i skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności, zawieszając jej wykonanie na okres próby 5 lat. Nadto sąd orzekł wobec E. F. karę grzywny w wysokości 1.500 zł (15.000.000 zł – przed denominacją) i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat.

Tym samym wyrokiem skazani zostali C. F. i K. F. za popełnienie czynów z art. 252 § 1 kk.

Pozwany L. W. przebywał w szpitalu w K. od dnia wypadku do dnia 5.05.1993 r. Stwierdzono u niego złamanie kręgosłupa na poziomie I kręgu lędźwiowego z porażeniem wiotkich kończyn dolnych, a nadto pęknięcie pęcherza moczowego. Wykonano zabieg operacyjny polegający na zszyciu pęcherza moczowego. W dniu 5.05.1993 r. przewieziono do szpitala w Ł.. Następnie, w tym samym dniu, przewieziono go do Kliniki (...) w B., gdzie w dniu 7.05.1993 r. wykonano zabieg operacyjny, polegający na odbarczeniu kanału kręgowego, dokonano przeszczepów kostnych z talerza biodrowego i założono mu gorset gipsowy na okres 6 tygodni. Pozwanego przeniesiono następnie na Oddział Rehabilitacji Szpitala (...). W trakcie kolejnego pobytu w Klinice Ortopedii, tj. od 26.11.1993 r. do 20.01.1994 r. poddano go zabiegowi operacyjnemu, polegającemu na odbarczeniu kanału kręgowego w miejscu złamania.

W Klinice Urologii, gdzie pozwany przebywał od 20.01.1994 r. do 26.01.1994 r., dokonano plastyki ujścia wewnętrznego cewki moczowej. W czasie następnego pobytu w Klinice Ortopedii przeprowadzono dwie operacje na kręgosłupie pozwanego. W dniu 21.02.1994 r., w celu zniesienia cierpień fizycznych, dokonano wycięcia łuków kręgowych i odcięcia korzeni nerwowych. W dniu 10.03.1994 r. dokonano operacyjnego wycięcia przetoki w okolicy kręgosłupa. Po raz kolejny L. W. przebywał w klinice Ortopedii w okresie od 4.05.1994r. do 11.05.1994 r., skąd przeniesiony został do Oddziału Rehabilitacji Szpitala (...). Od połowy sierpnia 1994 r. do połowy grudnia 1994 r. pozwany przebywał w (...), gdzie wykonano mu kolejny zabieg operacyjny na kręgosłupie, tj. przecięcie korzeni nerwowych. Następstwem przebytych urazów był ciężki i długotrwały uszczerbek na zdrowiu, polegający na porażeniu kończyn dolnych, nietrzymanie moczu i kału oraz brak potencji. Rokowania do polepszenia stanu zdrowia L. W. były całkowicie niepomyślne, jego stan zdrowia mógł ulec pogorszeniu.

Pozwany L. W. był rolnikiem i właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 23 ha. Przed wypadkiem w skład prowadzonego przez niego gospodarstwa wchodził ponadto dzierżawiony od Państwowego Gospodarstwa Rolnego w B. grunt rolny o powierzchni 2 ha oraz łąka o powierzchni 9 ha (uzasadnienie wyroku k.-13-16).

Sąd Wojewódzki w Łomży prawomocnym wyrokiem z dnia 20.07.1995 r., w sprawie o sygn. akt I C 110/94, zasądził od (...) i E. F. na rzecz L. W. rentę uzupełniającą, poczynając od dnia 25.03.1994 r. do dnia 31.05.1994 r. w kwocie 320,90 zł miesięcznie, od dnia 1.06.1994 r. do dnia 31.12.1994 r. w kwocie 323,10 zł miesięcznie, od dnia 1.01.1995

r. do dnia 28.02.1995 r. w kwocie 372 zł miesięcznie, od dnia 1.03.1995 r. do dnia 31.07.1995 r. w kwocie 419,60 zł miesięcznie i od dnia 1.08.1995 r. w kwocie 469,60 zł miesięcznie (wyrok k.-12).

Aktem notarialnym Repertorium A Nr 3923/2006 z dnia 30.11.2006 r. L. i B. małż. W. przenieśli na rzecz syna M. W. prawo własności zorganizowanego, zabudowanego gospodarstwa rolnego, położonego w obrębie wsi T., B., W., gmina K., składającego się z działek gruntu, oznaczonych numerami geodezyjnymi: (...) o łącznej powierzchni 23 ha 5734 m² w zamian za co M. W. zobowiązał się zapewnić rodzicom utrzymanie polegające na przyjęciu ich jako domowników, dostarczaniu im wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnieniu im odpowiedniej pomocy i pielęgnowaniu w chorobie oraz sprawieniu im własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom. Umowa została zawarta w trybie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. Nr 71, poz. 342 z 1993 r. ze zm.) (akt notarialny k. -17-24).

Ze względu na charakter odniesionych na skutek przedmiotowego wypadku obrażeń ciała i powypadkowe porażenie wiotkich kończyn dolnych pozwany jest osobą niepełnosprawną, bez możliwości przemieszczania się bez pomocy sprzętu ortopedycznego. Pozwany przemieszcza się na wózku inwalidzkim. Jest w stanie samodzielnie przesiąść się z wózka na kozetkę, rozebrać się. Wymaga natomiast pomocy przy ubieraniu się. Samodzielnie prowadzi samochód dostosowany do jego niepełnosprawności. Od chwili wypadku L. W. nie był zdolny do wykonywania nawet lekkich prac domowych. Ze względów architektonicznych, wymaga również pomocy osób trzecich przy dotarciu do Poradni Lekarza Rodzinnego lub do urzędów państwowych. Pomimo upływu wielu lat od zdarzenia i adaptacji do niepełnosprawności potrzebuje nadal pewnej pomocy osób trzecich przy wykonywaniu podstawowych czynności życiowych. Wymaga pomocy przy zabiegach higienicznych, przygotowywaniu posiłków, sprzątaniu, wykonywaniu praktycznie wszelkich prac domowych, robieniu zakupów. Nadto wymaga pomocy osób trzecich przy dotarciu do jednostek służby zdrowia, załatwianiu potrzeb poza domem. Ze względu na okresowe nasilone dolegliwości ze strony kręgosłupa i stawów biodrowych, przyjmuje leki z grupy NLPZ (Ketonal, DicloDuo), które działają przeciwbólowo. Również okresowo przyjmuje leki odkażające układ moczowy. Recepty na leki wystawia mu lekarz rodzinny. Od wielu lat nie korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych w jednostkach służby zdrowia. Okresowo korzysta natomiast z pomocy syna, który wykonuje z nim ćwiczenia bierne kończyn dolnych. Kosztami, jakie ponosi pozwany są cewniki zewnętrzne i worki na mocz oraz sprzęt ortopedyczny, które są częściowo refundowane przez NFZ. Pozwany, od chwili wypadku nie był zdolny do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Po przedmiotowym wypadku miał orzeczoną rentę przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, początkowo okresową, a następnie na stałe. Skutki przedmiotowego wypadku przekreśliły możliwość wykonywania przez pozwanego fizycznej pracy zawodowej oraz prowadzenia gospodarstwa rolnego. Do jego obecnego stanu zdrowia, który nie pozwala mu na samodzielną pracę na swoim gospodarstwie przyczyniły się wyłącznie skutki przedmiotowego zdarzenia drogowego. Powypadkowy stan zdrowia pozwanego jest od 26 lat utrwalony i nie rokuje na funkcjonalną poprawę, ale w przypadku zaniedbań rehabilitacyjnych i pielęgnacyjnych mogą powstać u niego różne dodatkowe powikłania zdrowotne, a wówczas zwiększy to koszty leczenia tych powikłań. Jeśli w obecnym stanie zdrowia u pozwanego nie nastąpi jakieś istotne pogorszenie, to koszty pozwanego powinny utrzymywać na dotychczasowym poziomie (opinia biegłych k.-72-77, 106-110, 134, zeznanie świadka M. W. k.-61v-62).

W ocenie Sądu powództwo w niniejszej sprawie jako niezasadne nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Stosownie zaś do art. 907 § 2 kc jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie.

Problem roszczeń uzupełniających przysługujących poszkodowanemu w następstwie doznanego wypadku był przedmiotem wielu orzeczeń Sądu Najwyższego.

W wyroku z dnia 15.04.1972 r., II PR48/72 (OSNCP 1972 nr 9, poz. 171) Sąd Najwyższy wskazał, że „zmiana stosunków” w rozumieniu art. 907 § 2 kc musi być istotna i taka, której sąd w wyroku zasądzającym rentę lub strony w ugodzie, gwarantującej wypłatę renty nie przewidziały, albo nawet przewidziały, lecz inaczej, o innej treści. Pojęcie „stosunków” jest ujęte w sposób ogólny i dlatego nie pozwala na wyłączenie z nich wszelkich okoliczności, od których zależy wysokość i czas trwania renty odszkodowawczej. Do takich „stosunków” należy zatem zaliczyć awansowe możliwości poszkodowanego, jakimi byłby objęty pracownik, gdyby nie doznał ograniczenia w zdolności do pracy w następstwie wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. W świetle art. 907 § 2 kc sąd jest władny uwzględnić takie okoliczności, od których uzależniona jest wysokość i czas trwania renty, jakie już istniały lub też mogły być przewidziane w ugodzie, czy przy wyrokowaniu, lecz wówczas były pominięte, jeżeli nastąpiła od tego czasu zmiana co najmniej jednego elementu, od którego uzależnione były w poprzednim wyroku lub ugodzie wysokość i czas trwania renty. W szczególności jako przykład „zmiany stosunków”, o którym mowa w art. 907 § 2 kc Sąd Najwyższy uznaje - w zależności od konkretnych okoliczności - osiągnięcie wieku emerytalnego i możliwość przejścia na emeryturę przez osobę uprawnioną do renty uzupełniającej.

W uchwale z dnia 12.06.1968 r., III PZP 27/68 (OSNCP 1969 nr 2, poz. 24) Sąd Najwyższy stwierdził, że w procesie o rentę uzupełniającą sąd nie powinien ograniczyć obowiązku płacenia renty do momentu uzyskania przez powoda uprawnień do emerytury, chyba że z okoliczności danej sprawy wynika, iż powód w chwili osiągnięcia uprawnień do emerytury byłby niezdolny do wykonywania pracy zarobkowej, nawet wówczas, gdyby nie uległ wypadkowi. Czas trwania uprawnień do renty wyrównawczej zależy od konkretnego stanu faktycznego, skoro służy ona naprawieniu szkody polegającej na utracie zdolności do pracy zarobkowej. Zatem określenie czasu trwania uprawnień do renty zależy od ustalenia tego, jak długo -gdyby nie fakt nieszczęśliwego wypadku - poszkodowany pracownik zachowałby swoją zdolność do pracy. Na okres zachowania zdolności do pracy może mieć wpływ między innymi osiągnięcie przez pracownika określonego wieku. Jednakże osiągnięcie określonego wieku automatycznie nie oznacza, że pracownik utracił w całości lub w części zdolność do pracy z osiągnięciem wieku emerytalnego lub uzyskaniem uprawnień do emerytury, skoro wielu pracowników nawet po osiągnięciu wieku emerytalnego, zachowuje nadal zdolność do pracy w całości lub w części. Jeśli zaś pracownik, pomimo osiągnięcia wieku emerytalnego, nie ma wymaganego okresu zatrudnienia, nadal musi pracować zarobkowo w celu uzyskania uprawnień emerytalnych. Już zatem z tych względów data osiągnięcia wieku emerytalnego, czy też uprawnień do emerytury nie stanowi (sama w sobie) zdarzenia ograniczającego w czasie uprawnień do renty. O tym, jak długo przysługuje poszkodowanemu pracownikowi uprawnienie do renty wyrównawczej, decydują okoliczności konkretnego wypadku. Jakkolwiek z reguły sąd nie powinien ograniczać obowiązku płacenia renty do momentu uzyskania przez poszkodowanego uprawnień do emerytury, to jednak nie można wyłączyć możliwości ograniczenia w czasie trwania uprawnień do renty, jeżeli z okoliczności danej sprawy wynika, iż poszkodowany w chwili osiągnięcia uprawnień do emerytury byłby niezdolny do wykonywania pracy zarobkowej, nawet wówczas, gdyby nie uległ wypadkowi. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy prezentuje w swoim najnowszym orzecznictwie, stwierdzając, że osiągnięcie wieku emerytalnego i spełnienie innych warunków nabycia prawa do emerytury nie prowadzi do utraty zdolności do pracy zarobkowej i nie daje podstawy do ograniczenia przez sąd obowiązku pracodawcy płacenia pracownikowi poszkodowanemu wskutek wypadku przy pracy renty uzupełniającej (art. 444 § 2 k.c.) do momentu uzyskania przez pracownika uprawnień do emerytury (por. wyrok z dnia 15 listopada 2006 r., I UK 150/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 19).

W wyroku z dnia 3.08.2008 r., sygn. akt I BP 5/08 SN stwierdził, iż poszkodowanemu pracownikowi, który nabył prawo do emerytury, może przysługiwać w dalszym ciągu renta uzupełniająca, jeżeli wykaże, że gdyby nie niezdolność do pracy wynikająca z wypadku przy pracy, mógłby nadal wykonywać pracę zarobkową, wykorzystując zachowaną zdolność do pracy.

Z przedstawionych orzeczeń wynika, że poszkodowanemu, który osiągnął wiek emerytalny, może przysługiwać w dalszym ciągu renta uzupełniająca, jeżeli zostanie wykazane, że gdyby nie inwalidztwo związane z wypadkiem, nadal by osiągał dochód, którego obecnie - nawet wykorzystując zachowaną zdolność do pracy -osiągnąć nie może. Należy jednak podkreślić, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na poszkodowanym pracowniku jako osobie wywodzącej z tego faktu korzystne skutki prawne i nie wystarcza samo uprawdopodobnienie przez pracownika możliwości dalszej

pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1973 r., I PR 491/73, OSNCP 1974 nr 9, poz. 155).

Na okoliczność ustalenia zwiększonych potrzeb pozwanego po wypadku z dnia 29.04.1993 r., określenia konieczności sprawowania opieki nad pozwanym przez osoby trzecie, czasu trwania takiej opieki, z uwzględnieniem stanu zdrowia żony pozwanego B. W., czy zachodziła konieczność przyjmowania przez niego leków i przechodzenia procesu rehabilitacji, ustalenia ewentualnych kosztów z tym związanych, tj. podanie miesięcznego kosztu leczenia, rehabilitacji i opieki osób trzecich oraz czy w dniu 30.11.2006 r. oraz w chwili dopuszczenia dowodu z opinii biegłych pozwany byłby zdolny do pracy zarobkowej oraz prowadzenia gospodarstwa rolnego gdyby nie skutki wypadku z dnia 29.04.1993 r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii oraz rehabilitacji.

Biegli M. K. i C. K. w opinii z dnia 19.12.2018 r. wskazali, iż ze względu na charakter odniesionych na skutek przedmiotowego wypadku obrażeń ciała i powypadkowe porażenie wiotkich kończyn dolnych pozwany jest osobą niepełnosprawną, bez możliwości przemieszczania się bez pomocy sprzętu ortopedycznego. Pozwany przemieszcza się na wózku inwalidzkim. Jest w stanie samodzielnie przesiąść się z wózka na kozetkę, rozebrać się. Wymaga natomiast pomocy przy ubieraniu się. Pozwany samodzielnie prowadzi samochód dostosowany do jego niepełnosprawności. Od chwili wypadku L. W. nie był zdolny do wykonywania nawet lekkich prac domowych. Ze względów architektonicznych, wymaga również pomocy osób trzecich przy dotarciu do Poradni Lekarza Rodzinnego lub do urzędów państwowych. Pomimo upływu wielu lat od zdarzenia i adaptacji do niepełnosprawności potrzebuje nadal pewnej pomocy osób trzecich przy wykonywaniu podstawowych czynności życiowych. Wymaga pomocy przy zabiegach higienicznych, przygotowywaniu posiłków, sprzątanii, wykonywaniu praktycznie wszelkich prac domowych, robieniu zakupów. Nadto pozwany wymaga pomocy osób trzecich przy dotarciu do jednostek służby zdrowia, załatwianiu potrzeb poza domem. Według biegłych zakres tej pomocy zawiera się w granicach 2-4 godzin dziennie. Żona pozwanego jest osobą schorowaną, od wielu lat ma orzeczoną rentę po przebytych pokleszczowym zapaleniu mózgu. Od tego czasu ma rozpoznaną padaczkę, występują u niej częste napady o różnym charakterze, cierpi na zaburzenia pamięci, ma zaburzenia równowagi utrudniające chodzenie. Nie jest w stanie w pełni sprawować opieki nad pozwanym. Ze względu na okresowe nasilone dolegliwości ze strony kręgosłupa i stawów biodrowych, pozwany przyjmuje leki z grupy NLPZ (Ketonal, DicloDuo), które działają przeciwbólowo. Okresowo przyjmuje również leki odkażające układ moczowy. Recepty na leki wystawia mu lekarz rodzinny. Pozwany od wielu lat nie korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych w jednostkach służby zdrowia. Okresowo korzysta natomiast z pomocy syna, który wykonuje z nim ćwiczenia bierne kończyn dolnych. Obecnie nie ponosi kosztów związanych z rehabilitacją. Kosztami, jakie ponosi są niewątpliwie cewniki zewnętrzne i worki na mocz oraz sprzęt ortopedyczny, które są częściowo refundowane przez NFZ. Pozwany, od chwili wypadku, nie był zdolny do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Po przedmiotowym wypadku miał orzeczoną rentę przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, początkowo okresową, a następnie na stałe. Skutki przedmiotowego wypadku przekreśliły możliwość wykonywania przez niego fizycznej pracy zawodowej oraz prowadzenia gospodarstwa rolnego (opinia k.-72-77).

W odpowiedzi na zarzuty do powyższej opinii, zgłoszone przez pełnomocnika pozwanego w piśmie procesowym z dnia 18.01.2019 r. (k.-93-94) biegli w opinii uzupełniającej z dnia 5.03.2019 r. wskazali, że z wywiadu zebranego od pozwanego oraz z dokumentacji medycznej, zawartej w aktach sprawy nie wynikało, aby pozwany przed przedmiotowym wypadkiem komunikacyjnym z dnia 29.04.1993r. miał jakiegokolwiek urazy, problemy urologiczne, czy też poważnie chorował, co uniemożliwiłoby mu prowadzenie gospodarstwa rolnego. Do jego obecnego stanu zdrowia, który nie pozwala mu na samodzielną pracę na swoim gospodarstwie przyczyniły się wyłącznie skutki przedmiotowego zdarzenia drogowego. Ponadto biegli wskazali, że powypadkowy stan zdrowia pozwanego jest od 26 lat utrwalony i nie rokuje na funkcjonalną poprawę, ale w przypadku zaniedbań rehabilitacyjnych i pielęgnacyjnych mogą powstać u niego różne dodatkowe powikłania zdrowotne, a wówczas zwiększy to koszty leczenia tych powikłań. Na aktualny i ustabilizowany stan zdrowia pozwanego w pewnym stopniu ma również wpływ pomoc jego żony, która przy swojej chorobie (padaczka typu „grand mal”) nie zawsze była w stanie i nie będzie mogła w przyszłości udzielić mu właściwej pomocy, a to z kolei może negatywnie wpływać na fizyczny stan jego zdrowia. Pozwany dwukrotnie

przebywał na turnusach aktywnej rehabilitacji kierowanych przez KRUS w latach 1995 i 1996. Następnie był na turnusach rehabilitacyjnych w A., kierowanych przez MOPR. Od wielu lat już jednak nie korzysta on z zabiegów rehabilitacyjnych w jednostkach służby zdrowia. Okresowo tylko korzysta z pomocy syna, który niesystematycznie wykonuje z nim ćwiczenia bierne kończyn dolnych. Wynika z tego, że przez co najmniej kilka ostatnich lat pozwany nie ponosił żadnych kosztów z tytułu prowadzenia rehabilitacji, czy to w placówkach finansowanych przez NFZ czy też na zasadzie prywatnej. Pozwany z pewnością zdaje sobie sprawę, że już żadna rehabilitacja nie poprawi jego ruchowego stanu zdrowia, jednakże chociaż w minimalnym stopniu taka rehabilitacja powinna być w miarę systematycznie prowadzona nawet w warunkach domowych (2-3 razy w tygodniu po 1 godzinie). Leczenie usprawniające z pewnością pozwoliłoby utrzymać dotychczasowy stan zdrowia pozwanego oraz pozwoliłoby zapobiec powstaniu różnego rodzaju powikłań. Koszt takiego prywatnego leczenia usprawniającego w warunkach domowych kształtuje się w granicach 80-100 zł za 1 godzinę takich ćwiczeń plus koszty dojazdu. Pozwany jest zmuszony do przyjmowania leków przeciwbólowych typu Ketonal, DicloDuo oraz żeli przeciwbólowych Fastum lub Naproxen. Bóle te mogą mieć związek przyczynowo skutkowy z przebyciem w roku 1993 urazem kręgosłupa lędźwiowego podczas wypadku drogowego. Pozwany aktualnie korzysta z worków na mocz i cewników zewnętrznych oraz pielucho-majtek z powodu braku kontroli nad oddawaniem moczu i stolca powstałych po ww. urazie kręgosłupa L1. Średnio w miesiącu pozwany może zużywać około 30 uridomów i 30 worków na mocz oraz około 15 pielucho-majtek. Po ostatniej aktualizacji przepisów, wg Rozporządzenia Ministra Zdrowia zał. z dnia 27 maja 2017 r., osobom ze znacznym stopniem niepełnosprawności z tytułu narządu ruchu (pозwany), przysługuje bezpłatnie nieograniczona ilość worków na mocz, a cewniki wewnętrzne są w cenie 1,20 zł za jedną sztukę (70% refundacji NFZ) w nieograniczonej ilości, zaś na cewniki zewnętrzne (uridomy) jest refundacja NFZ w wysokości 70%, tj. za 1 sztukę pozwany zapłaci 4 zł. Na pielucho-majtki przysługuje refundacja na 60 szt. na miesiąc, a z tego pacjent płaci 30 % z 90 zł. Dla pozwanego bezwzględnie jest potrzebny aktywny wózek inwalidzki z pneumatyczną poduszką przeciwodleżynową oraz materac przeciwodleżynowy ze sprężarką. NFZ refunduje w 100 % zakup takiego nowego wózka ze stopów lekkich dla osób samodzielnie poruszających się na wózku 1 raz na 4 lata (limit cenowy 1.700 zł). Natomiast gdyby pozwany miał wypisany wózek specjalny przez specjalistę, np. ortopedę, neurologa lub lekarza rehabilitacji to wówczas limit cenowy wynosi 3.000 zł 1 raz na 4 lata (refundacja 100 %). Poduszkę pneumatyczną do wózka NFZ refunduje 1 raz na 2 lata w kwocie 70 % do limitu cenowego 500 zł. Za lepszą poduszkę, typu ROHO, pacjent płaci z refundacją 1.650 zł. Materac przeciwodleżynowy ze sprężarką można kupić raz na 2 lata z refundacją 70 % przez NFZ do limitu 400 zł. Za lepsze materace, z uwzględnieniem refundacji pacjent musiałby łącznie zapłacić 400 zł (opinia k.-106-110).

W odpowiedzi na zarzuty do powyższej opinii, zgłoszone przez pełnomocnika pozwanego w piśmie procesowym z dnia z dnia 18.03.2019 r. (k.-124, 125) biegli w opinii uzupełniającej z dnia 16.04.2019 r. podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko wydane we wcześniejszych opiniach (k.-134).

Sąd podzielił w całości powyższe opinie biegłych. Bowiern są one rzetelne, pełne i trafne. Zostały bowiem oparte na dokumentacji lekarskiej oraz na bezpośrednim badaniu pozwanego. Jego obecny stan zdrowia potwierdził również przesłuchany w sprawie syn pozwanego M. W. (k.-61v-62).

Biorąc zatem powyższe ustalenia pod uwagę należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie konsekwencje wypadku komunikacyjnego z 29.04.1993 r. pozwany L. W. odczuwa w dalszym ciągu. Bowiern jego sytuacja zdrowotna od czasu przyznania mu renty wyrównawczej nie uległa poprawie. Nadal jest całkowicie niezdolny do pracy, a nadto zwiększyły się jej potrzeby i zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość. Obecny stan zdrowia pozwanego został opisany szczegółowo w opiniach biegłych, które nie były kwestionowane przez powoda. A zatem nadal występują istotne okoliczności, wskazane w art. 444 § 2 k.c., uprawniające pozwanego do przedmiotowego świadczenia.

Biegli w sposób jednoznaczny wskazali, iż gdyby nie przedmiotowy wypadek komunikacyjny, pozwany prowadziłby nadal swoje gospodarstwo rolne.

Dlatego też argument powoda, iż ustały przesłanki uprawniające pozwanego do renty uzupełniającej z chwilą przekazania gospodarstwa na rzecz syna jest niezasadny. Bowiern w świetle przytoczonego powyżej orzecznictwa Sądu Najwyższego, jedynie w sytuacji gdyby pozwany w chwili przekazania gospodarstwa rolnego na rzecz syna

byłby niezdolny do wykonywania pracy zarobkowej, nawet wówczas, gdyby nie uległ wypadkowi można by przyjąć, iż nastąpiła zmiana stosunków, uzasadniająca w myśl art. 907 § 2 kc ustanie obowiązku płacenia przez powoda na rzecz pozwanego przedmiotowej renty. Skutki przedmiotowego wypadku jednakże przekreśliły możliwość wykonywania przez pozwanego fizycznej pracy zawodowej oraz prowadzenia gospodarstwa rolnego. Nadal bowiem nie porusza się samodzielnie a jedynie na wózku inwalidzkim i wymaga pomocy osób trzecich przy czynnościach życia codziennego.

Z tego też względu wobec braku przesłanek z art. 907 § 2 kc Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 kpc i § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800), z uwzględnieniem żądania pełnomocnika pozwanego o zwrot kosztów w kwocie 3.720,80 zł, wskazanej w spisie poniesionych kosztów.

Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obciążył powoda, jako przegrywającego niniejszą sprawę kosztami wynagrodzenia biegłych, poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa.